

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 31 sierpnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 207 (4100) | Wyd. A

| Nakład 58.810

## Koła muszą się kręcić coraz szybciej

Jak co roku, przed jesiennym okresem wzmożonych przewozów towarów spoił się przedstawiciel PKP i PKS z dyrektorami ekonomicznymi wielu przedsiębiorstw naszego województwa. Narada, która była poświęcona sprawom koordynacji i usprawnienia transportu w III i IV kwartale br. — odbyła się 30 bm. w budynku KW PZPR.

Jak wynika z informacji podanych przez tow. Jana Skuzę i ożywionej dyskusji — dotychczasowa gospodarka Istniejącym taborem kolejowym i samochodowym nie wygląda najlepiej. W skali krajowej plan przewozów w I i II kwartale nie został wykonany. Złożyły się na to szczególnie złe warunki atmosferyczne (które pokrzyżowały normalny tok pracy m. in. w przemyśle wydobywczym) oraz brak dyscypliny u klientów PKP i PKS, którzy przetrzymują zbyt długo środki transportowe. Zachodzi zatem konieczność wprowadzenia surowej dyscypliny, która będzie miała na celu nadrobienie zaległości z I półrocza i sprawnego wykonania zadań planowych w okresie jesiennym. Oczywiście nie będzie to takie proste, gdyż poza nadrobieniem zaległości I i II kwartału br. należy wykonać zadania planowe drugiej połowy br. i sprawnie rozprawić do punktów skupu i zakładów przemysłowych piody rolne.

Plan przewozów w I półroczu nie został wykonany. Pomijając bardzo niesprzyjające warunki atmosferyczne i przebudowę niektórych odcinków linii kolejowej należy podkreślić, że wiele przedsiębiorstw systematycznie przetrzymuje wagony i samochody, nie wywiązując się ze swoich zobowiązań w tym zakresie i powodując chaos w sprawnym transporcie towarów. Wielomilionowe kary konwencjonalne i straty dla gospodarki powinny być wyraźnym sygnałem ostrzegawczym dla niedyscyplinowanych klientów środków trans-

portowych. Rozmiary szkód obrazuje taki przykład. Z przetrzymanych wagonów w I półroczu br. można by było skompletować 151 dodatkowych pociągów towarowych. Tę olbrzymią rezerwę trans-

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Z Kraju Rad

Biuro Konstrukcyjne Fabryki Budowy Wagonów Kolejowych w Kalininie przekazało do produkcji nowy typ wagonu pasażerskiego. Ściany przedziałów wykonane są ze szkła organicznego, przedziały o kształcie półcylindrycznym posiadają sześć foteli.

Na wyspie Szpicbergen, przy najbardziej na północ wysuniętej radzieckiej kopalni „Piramida”, zorganizowano wielką fermę kurzą. W ogrzewanych pomieszczeniach dla kur zastosowano oświetlenie jarzeniowe, które w okresie nocy polarnie włączane jest na 16 godzin dziennie. Natomiast w okresie dnia polarnego, kiedy przez kilka tygodni na Szpicbergenie nie zachodzi słońce, ferma kurza jest sztucznie zaciemniana.

**Wspomnienie lata**  
Fot. Kopeć

## 3 mld zł na SFOS

WARSZAWA

W czwartek na konferencji w Radzie Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Warszawy poinformowano dziennikarzy o wynikach zbiórek na SFOS oraz kierunkach działalności inwestycyjnej. Ogółem od 1 września 1962 r. zebrano na ten cel w całym kraju kwotę 3 mld zł.

## U Thant w Polsce

WARSZAWA

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ — U Thant przybył z Moskwy w czwartek 30 bm. w godzinach popołudniowych z oficjalną dwudniową wizytą do Polski.

Na lotnisku Okęcie udekorowanym barwami ONZ i Polski gościa witali: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wicepremier tego resortu — Józef Winięty, stały delegat PRL w ONZ — amb. Bohdan Lewandowski, członkowie zarządu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ z jego przewodniczącym — prof. dr Michałem Kaczkowskim, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Witold Czachurski oraz wyżsi urzędnicy MSZ. Obecni byli: ambasador Związku Radzieckiego Awierkij Aristow i ambasador Stanów Zjednoczonych — John Cabot.



## O czym rozmawiał U Thant z N. Chruszczowem

Premier ZSRR gotów jest spotkać się z Kennedy'm

MOSKWA

Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant oznajmił w czwartek, że omawiał z premierem Nikitą Chruszczowem „problemy, przed jakimi stoi świat, a zwłaszcza Organizacja Narodów Zjednoczonych”.

U Thant spotkał się na konferencji prasowej z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi w hotelu „Sowietskaja” w Moskwie. Dodał on, że „bardzo trudno jest wyliczyć wszystkie omawiane zagadnienia, ponieważ jest ich bardzo dużo”.

„Odnosiłem wrażenie — kontynuował U Thant, że Chruszczow pragnie, aby zlikwidowano wszystkie pozostałości drugiej wojny światowej”.

## Nowe państwo - Trinidad i Tobago

NOWY JORK

Jak donoszą z Port of Spain, 31 sierpnia 1962 r. angielska kolonia Trinidad i Tobago proklamowana zostanie niepodległym państwem.

Trinidad i Tobago — są najbardziej wysuniętymi na południe wyspami archipelagu zachodnio-indyjskiego na Morzu Karaibskim i leżą w pobliżu Ameryki Południowej. Powierzchnia Trinidadu wynosi 4,828 km kwadratowych, a Tobago — 300 km kw. Ludność obu wysp według danych z roku 1960, liczy 827,957 osób, z których 33,333 żyje na Tobago.

P. o. sekretarza generalnego ONZ odpowiedział na pytanie, czy Nikita Chruszczow mówił, że w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych mogłaby się odbyć konferencja, mająca na celu złagodzenie sytuacji międzynarodowej.

„Tak, omawialiśmy niektóre aspekty tego zagadnienia” — powiedział U Thant. Odpowiadając na inne pytanie, U Thant oznajmił: „Wydaje mi się, że Chruszczow gotów jest spotkać się z prezydentem Kennedy'm, o ile okoliczności wymagałyby takiego spotkania”.

„Odnosiłem wrażenie — kontynuował U Thant, że Chruszczow pragnie, aby zlikwidowano wszystkie pozostałości drugiej wojny światowej”.

Na pytanie jednego z respondentów U Thant odpowiedział, że w rozmowie z nim Chruszczow „poruszył sprawę przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ”.

U Thant oznajmił, że na spotkaniu z Chruszczowem nie mówiono o sprawie jego wyboru na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. „Jak już oznajmiłem poprzednio — powiedział on — moja wizyta w ZSRR nie była w żadnym stopniu związana z perspektywą wystąpienia, albo niewystąpienia mojej kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego”.

U Thant ocenił swoją wizytę w Związku Radzieckim jako „wielce pouczającą”.



Sytuacja baryczna: Europa zachodnia i część środkowej znajduje się pod wpływem wyżu barycznego z centrum nad południową Anglią. Niże baryczne zalegają nad Uralem, Morzem Północnym i w rejonie Islandii. Prognoza pogody: Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Rano zamglenia. Temperatura najwyższa dnem do 22 st. C., najniższa nocą ok. 14 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

## Przed Wrześniem — prezentujemy

Ze Warszawa jest pod względem zajmowanego obszaru i liczby ludności największym miastem Polski, wiemy wszyscy. Ale nie wszyscy możemy powiedzieć, że obszar zajmowany przez naszą stolicę — 43 tys. hektarów — jest mniej więcej równy obszarowi stolicy Norwegii — Oslo i tylko o 4 tys. hektarów mniejszy od powierzchni Paryża, choć liczba mieszkańców stolicy Francji jest 5-krotnie większa od liczby ludności Warszawy. Warszawa posiada większą — choć niewiele — powierzchnię od Wiednia i Helsinek, natomiast sześć Warszaw zmieściłoby się na obszarze Sztokholmu, a 4 — na obszarze Rzymu.

Ludność Warszawy wzrosła w ciągu ostatnich siedmiu lat o około 180 tysięcy osób, osiągając w połowie 1962 r. 1.180 tys. mieszkańców. Tak więc liczba ludności Warszawy

jest w tej chwili prawie 3-krotnie większa niż Poznań i Wrocławia, a 10-krotnie — niż liczba mieszkańców Białegostoku i Wałbrzycha. W dalszym ciągu utrzymuje się w stolicy przewaga liczebna kobiet nad „picią brzydką”. Pod tym względem Warszawa

związki małżeńskie niż warszawiacy. W skali europejskiej pod względem liczby zawieranych małżeństw Warszawa znajduje się mniej więcej na poziomie Wiednia, Sztokholmu i Paryża. Biją zaś ją „na głowę” takie miasta, jak np. Bukareszt, gdzie w os-

naturalny powyżej 10 promille. Natomiast w porównaniu z innymi stolicami europejskimi — jak Paryż, Oslo, Sztokholm, Berno — Warszawa ma stosunkowo wysoki przyrost naturalny. Podobny poziom przyrostu naturalnego notuje się w Helsinkach, natomiast o wiele wyższy jest w Rzymie.

Liczba mieszkań zbudowanych w Warszawie przekracza znacznie rozmiary tego budownictwa w innych dużych miastach kraju. Niemniej jednak wskaźnik zaludnienia na izbę — istotny wykładnik warunków mieszkaniowych — należy wciąż jeszcze do najwyższych w kraju. Spośród mieszkańców dużych miast zdecydowanie gorzej mieszkają tylko obywatele Radomia, Lublina, Łodzi, Częstochowy. W Europie, podobnie jak w Warszawie, zaludnienie na izbę jest w Budapeszcie, nieco mniejsze — w Rzymie (1,4) i w Helsinkach (1,3).

## Jaka jesteś, Warszavo?

nie różni się od innych miast Polski, spośród których wyjątek stanowi Kraków, gdzie istnieje nieznaczna przewaga mężczyzn.

Na 1000 mieszkańców zawiera się w bieżącym roku nieco ponad 8 małżeństw. Jest to więcej niż np. w ostatnich latach w Sosnowcu, Poznaniu, Łodzi, Katowicach, natomiast mieszkańcy Wałbrzycha i Szczecina chętniej — jak wskazuje statystyka — zawie-

ratnich latach na 1000 mieszkańców zawierano 29 małżeństw.

Przyrost naturalny w Warszawie znacznie się w ostatnich latach zmniejszył — wynosił w 1960 roku 7,2 promille. W porównaniu z innymi dużymi miastami kraju jest to niski przyrost. Na 22 bowiem miast polskie, liczące powyżej 100 tys. mieszkańców, 13 posiada przyrost

## CIEKAWOSTKA

TYM RAZEM UMKNĄŁ TYLKO W ŚLIPIACH...

Podczas rozprawy przed sądem londyńskim oskarżony o niezliczone próby ucieczek z różnych więzień, nieoprawny recydywista i zawodowy złodziej, Emil Heckly otrzymał własnie nowy wyrok. Wysłuchał go bardzo spokojnie, ale gdy tylko przebrzmiały ostatnie słowa czcigodnego sędziego w

**DNIA**

peruce, skazany jedynym skokiem przesadził barierę ławy oskarżonych, przemknął między ławami sędziów i obrócił się, obalając dwóch policjantów i dopadł okna. Jeden z policjantów zdążył chwycić uciekającego za spodnie, ale te pozostały mu

w ręku. Natomiast uparty recydywista był już w ogrodzie, skąd wspaniałym sprintem, tylko w ślipach pomknął przez ulicę. Wykazał przy tym znakomitą formę, tak że policjanci tylko dzięki nowoczesnym środkom technicznym zdążyli go dopaść. Heckly'ego doprowadzono na salę sądową, gdzie przewód został wzmocniony.

Doświadczenia nuklearne - Problem Berlina - Sprawa spotkania z N. S. Chruszczowem

Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZYNGTON W srodę odbyła się w Waszyngtonie cotygodniowa konferencja prasowa prezidenta Kennedy'ego. Głównym tematem była sprawa zakazu doświadczeń nuklearnych. Z wypowiedzi Kennedy'ego wynika, iż USA nadal obstają przy swym stanowisku, jeśli chodzi o zakaz doświadczeń nuklearnych.

do Nowego Jorku, to gotów byłby się z nim spotkać. Prezydent USA zaznaczył jednak, że dotychczas nie mu nie wiadomo o zamiarze premiera Chruszczowa przybycia na sesję ONZ.

Przed nowym rokiem szkolnym



7-letni chłopiec zapobiegł katastrofie

MOSKWA Dowód niezwyklej odwagi dał 7-letni chłopiec w Uzbekistanie, zapobiegając poważnej katastrofie kolejowej. Maszynista pociągu pasażerskiego zauważył w pewnym momencie dziecko siedzące spokojnie na szynach. Lokomotywa zagwizdała ostrzegawczo, lecz chłopiec się nie ruszył. Załogę zatrzymał pociąg i wyskoczył z lokomotywy, by zwinąć chłopca za roblenie głupich kawałów. Poślę-

szyl za nim także liczni pasażerowie, zaniepokojeni niespodziewaną przerwą w podróży. Wtedy mały bez słowa wstał i wskazał ręką na pękniętą szynę.

Koła muszą się kręcić coraz szybciej

(Ciąg dalszy ze str. 1) portową należy w przyszłości w pełni wykorzystać. Do szczególnie niedyscyplinowanych klientów PKP należą: Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu, Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy, Cukrownia w Przeworsku, Łańcuckie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Budowlane i wiele innych. Duże straty dla gospodarki narodowej spowodowały te przedsiębiorstwa, które nie rozładowały w porę pomidorów z importu. W dewizach zaplaca również Rzeszowski Zakłady Przetwó-

NRF największym „eksporterem“ dzieci

BERLIN Według zachodniemieckiego dziennika „Der Mittag“, Niemcy zachodnie są największym na świecie „eksporterem“ małych dzieci. Od 1945 r. dziesiątki tysięcy dzieci urodzonych w NRF zostało bowiem zaadoptowanych za granicą. Z danych statystycznych wynika, że co trzecie zaadoptowane dziecko zachodniemieckie zna-

lazo rodziców nie w NRF, lecz za granicą. Często odbywa się to, podobnie jak ze zwykłą przesyłką pocztową — rodzice nie przybywają do NRF osobiście, tylko pełnomocnikowi polecają przesyłać sobie któreś z dzieci. „Der Mittag“ pisze w związku z tym m. in., że z Niemiec zachodnich jako pamiętkę przywozi się zazwyczaj dziecko, podobnie jak na przykład z Hong Kongu małpkę“.

Konflikt wewnętrzny w Algierii się zaostrza

Strzelanina w Algierze ● Obie strony koncentrują siły wojskowe ● Groźba interwencji ze strony Francji

ALGIER W srodę po południu na ulicach kontrolowanego przez dowództwo wilaj 4 Algieru doszło do dwugodzinnych walk ulicznych. Strzelanina rozpoczęła się na przedmieściu Kazba, podczas rewizji przeprowadzanej przez patrol wojskowy. Jak wiadomo, w ostatnich dniach władze wilaj 4 przeprowadziły masowe aresztowania wśród zwolenników Biura Politycznego.

Według doniesień agencji, podczas starcia, ranne zostały co najmniej 24 osoby. Po dwugodzinnych walkach w dzielnicy Kazba, strzelanina przeniosła się w okolice poczty głównej. Władze wilaj 4 w ogłoszonym w Algierze komunikacie obarczają Biuro Polityczne winą za rozruchy, wywołane, zdaniem władz wojskowych, przez komisarzy Biura. W wilaj 4 wprowadzono następnie godzinę policyjną, która miała położyć kres starcom między oddziałami wojskowymi a zwolennikami Biura i ludnością.

W godzinach wieczornych jednak na ulicach Algieru odbyła się — mimo godziny policyjnej — masowa demonstracja z udziałem kilku tysięcy mieszkańców miasta, którzy wznosili okrzyki: „Siędem lat wojny wystarczy“. Oddziały wojskowe wprowadzono z koszar, nie otrzymały one jednak rozkazu strzelania do demonstrantów. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć Biura Politycznego i Ben Belli oraz na rzecz szybkiego utworzenia rządu w Algierii, aby zapobiec chaosowi i przelewowi krwi.

Według nie potwierdzonych wiadomości, jakie w ciągu nocny z srody na czwartek dotarły do Paryża (połączenie telefoniczne z Algierem w praktyce nie istnieje), oddziały Ben Belli złożone z regularnych wojsk pułkownika Bumedina oraz części wilaj 1, 2, 5 i 6 zbliżają się do stolicy kraju, podczas gdy wilaje 4 (algierska) i 3 (kabylska) mobilizują swe siły. Jeśli to jest prawda, wówczas stosunek sił byłby następujący: Ben Bella rozporządza 45 tysiąca-

mi ludzi, jego przeciwnicy zaś 35 tysiącami. Polityczną kadrę tych przeciwników stanowią Belkacem Krim oraz Budiaf. Nikt nie potrafi powiedzieć, czy dojdzie do starcia zbrojnego, czy do kompromisu. Brak łączności utrudnia ocenę sytuacji. Wszyscy przywódcy algierscy, niezależnie od obywateli, jaki reprezentują, wzywają do jedności i zgody. Sytuacja ekonomiczna kraju jest tymczasem coraz dramatyczniejsza. Niedwuznacznie groźby interwencji wysunięte przez francuskiego ministra informacji, Peyrefitte'a, w wyniku posiedzenia rządu V Republiki wskazują na niebezpieczeństwo polityczne w razie przedłużania się konfliktu wewnątrz Algierii.

Niebezpieczne dla Algierii poczynania Francji

PARYŻ Algierski dziennik postępowy „Alger Republicain“ publikuje pod nagłówkiem „Inne niebezpieczeństwo“ artykuł na temat podpisania w tych dniach w Paryżu przez przewodniczącego tymczasowego organu władzy wykonawczej Abderrahmana Faresa protokołów dotyczących pomocy ze strony Francji.

narodu, gdyby wybory konstytuancy mogły się odbyć, jak to było przewidziane, w trzy tygodnie po referendum z 2 lipca. Kryzys polityczny FLN w znacznej mierze ponosi więc odpowiedzialność za tę zamaskowaną ofensywę neokolonializmu, której należy jak najszybciej położyć kres“.

20 tys. policjantów i helikoptery będą chronić de Gaulle'a w NRF

BONN Władze zachodniemieckie przygotowują się do kilku-dniowej wizyty w NRF prezydenta Francji de Gaulle'a. Podejmowane są nadzwyczajne środki ostrożności. 20 tys. policjantów — donosi dziennik „Neue Rhein Zeitung“ — będzie strzec bezpieczeństwa prezydenta de Gaulle'a i jego małżonki w czasie tygodniowej wizyty w Niemczech zachodnich. „Niezależnie od tego — donosi dziennik „Koelnische Rundschau“ — z helikopte-

Mariner-2 przesyła informacje naukowe

WASZYNGTON W srodę po południu, lecący ku Wenus Mariner-2 zaczął przekazywać na Ziemię informacje naukowe o meteoroidach, cząstkach naładowanych i polach magnetycznych w przestrzeni międzyplanetarnej. Aparat znajdował się wówczas 716 tysięcy kilometrów od naszej planety i oddalał się od niej z prędkością 11.387 km/godz. Urządzenie nadawcze Mariner-2 przesyła dane, sygnałem radiowym. Wysłała go amerykańska stacja kontrolna w Johannesburgu (Afryka południowa).

U Thant w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1) piął wskutek wojny. Łatwo więc zrozumieć, że wasze społeczeństwo tak bardzo nienawidzi wojny. Dlatego właśnie Polska darzy takim zaufaniem ONZ — organizację, która stawia sobie za cel zapobieżenie wojnie i utrwalenie pokoju. Sądzę, że wyrażę opinię społeczeństwa polskiego, gdy powiem, że pragnie ono, by ONZ stała się organizacją działającą rzeczywiście skutecznie w celu zapewnienia porozumienia w sprawach spornych i utrwalenia pokoju. W czasie mego pobytu będę miał okazję spotkania się z polskimi mężami stanu i omówienia z nimi problemów współczesnego świata. Jestem przekonany, że rozmowy te okażą się owocne. Kończąc, U Thant życzył narodowi polskiemu powodzenia i pokoju. Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ — U Thant w pierwszym dniu pobytu w Polsce złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Adamowi Rapackiemu. Następnie dostojny gość złożył w Belwedercie wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Edwardowi Ochabowi.

Już 236 ofiar powodzi

PHENIAN Według ostatnich doniesień, liczba ofiar straszliwej powodzi, spowodowanej pęknięciem tamy w południowokoreańskich miastach Suncheon i Sunchu wzrosła do 236. Liczba ta może się jeszcze powiększyć, gdyż dotychczas brak

Splonęło 15 osób

NOWY JORK Około 100 rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową na skutek pożaru, który strawił 8 budynków mieszkalnych w centrum Guayaquil, stolicy Ekwadoru. Według pierwszych informacji opublikowanych przez policję, w pożarze zginęło co najmniej 15 osób, w tym 7 dzieci. W ruinach spalonych budynków znajdują się podobno dalsze ofiary. Przypuszcza się, że liczba ich dojdzie do 28.

Odwiedziliśmy Technikum Rolnicze w Kościelcu (pow. Koło). Jak w każdej szkole, tak i tam trwają ostatnie przygotowania do nowego roku szkolnego. Odebrano już z księgarni podręczniki, uzupełniono wyposażenie gabinetów naukowych, przygotowano preparaty biologiczne itp.

CAF — fot. Grzęda

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

W niedzielę — indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu

W najbliższą niedzielę na torze żużlowym Stali Rzeszów odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw Polski. Na starcie zobaczymy większość zawodowców naszych zawodników, m. in. zdobywcę „Złotego Kaszka“ Mariana Kaspera z Gdańska, Pawła Waloska ze Świętochłowic, Henryka Żytę z Leszna, Pokuska z Bydgoszczy, doborową czwórkę Górnicka Rybnik — Maja, Woryne, Berlińskiego i Peskiego, Pojeckikowicza z Wrocławia i innych. Tytuł mistrzowski broni rzeszowski Florian Kapała. Jest on, niestety, jedynym w finałowej szesnastce reprezentantem ubiegłorocznego drużynowego mistrza Polski. W ogóle nie szczęścił się w br. naszym żużlowcom. W toku eliminacji „wykaszylili się“ niemal do koń-

# Wkrótce ruszy kombinat drzewny w Rzepedzi

Od kilku lat w miejscowości Rzepedź trwa budowa wielkiego i nowoczesnego kombinatu drzewnego, który pojeździe przetrze ok. 60 tys. m sześć. drewna rocznie z pobliskich lasów bieszczadzskich.

Wszystkie objekty tego całkowicie zmechanizowanego zakładu są już w zasadzie gotowe. Obecnie trwa montaż wielu urządzeń krajowych i importowanych z Anglii. W Rzepedzi przebywał w związku z tym nawet angielski specjalista.

Wszystko wskazuje na to, że od dnia 1 października br. będzie można rozpocząć ruch kombinatu, tzn. na kilka miesięcy wcześniej niż pierwotnie planowano.

Warto przypomnieć, że Rzepedź dostarcza ma półfabrykaty do produkcji mebli, forniery, parkiety mozaikowe itp.

Z potrzebami kombinatu związana jest głównie budowana od kilku lat kolejka leśna Rzepedź — Moczarnie. Dzięki niej zakład będzie mógł korzystać z ogromnego zaplecza surowcowego, które stanowią lasy bieszczadzkie.

Już dziś budowa kombinatu zatrudnia setki osób. Jest oczywiste, że — po uruchomieniu — jeszcze bardziej zakty-

wizuje on rejon zachodniej części Bieszczadów. Równocześnie z końcowymi robotami przy samym kombinacie, postępuje wznoszenie osiedla mieszkaniowego, a budowę szkoły już zakończono.

Rzepedź, która do niedawna była na wpół wymarłą bieszczadzką wioską, znów ożyła. (kas)

## Automatyzacja wyklucza wypadki

Fabryka Kwasu Siarkowego — najnowocześniejszy obiekt kombinatu chemicznego w Machowie — słyne z wysokiego stopnia automatyzacji procesów produkcyjnych. To tutaj zainstalowano przede wszystkim „mózg elektroniczny”, o którym już pisaliśmy.

Załoga Fabryki Kwasu Siarkowego utrzymuje się w oświadczeniu międzywydziałowego współzawodnictwa — w I kwartale zajęła pierwsze miejsce, a ostatnio uplasowała się na drugim. Jedynym w swoim rodzaju (szczególnie w machowskim kombinacie) osiągnięciem było to, że w I kwartale nie zdarzył się w tej fabryce najmniejszy nawet wypadek przy pracy.

# Nowości na codzienny użytek

A oto niepełna lista nowości, które za kilka miesięcy ukazać się w sklepach. Wytwórnia w Świdniku dostarczy pierwszą serię popularnych motocykli 125 ccm „Sarenka” wyposażonych w 4-biegową skrzynię przekładniową, głęboko tłoczone błotniki, doskonale zawieszanie. Silnik o mocy 7 KM pozwoli „Sarenkom” rozwijać szybkość 80 km/godz. Fabryka w Szczecinie zbuduje prototypy motocykla z silnikiem czterocylindrowym o mocy 21 KM, o pojemności 350 ccm, osiągającego prędkość 125 km na godzinę.

„Rodzina” radioodbiorników powiększy się o „Krokusa” przystosowanego do pracy w samochodzie, „Fidello”, odbiornik dający stereofoniczne odtwarzanie dźwięku oraz o „Liliputa” zbudowanego na tranzystorach i obwodach drukowanych. Ukazę się też seria próbna 17-calowych, nowoczesnych telewizorów „Zefir” wyposażonych w automatyczną regulację jasności obrazu.

„Wielkie pranie” ułatwią gospodomniom „Hanie” i „Gosie” — praktycznie gotowe w klelekiej wytwórni KZWM. „Gosia”, to pralka półautomatyczna z wirówką do suszenia bielizny. W wirówkę wyposaża się też „Hanie”.

Fabryki w Poznaniu i Zakrzewie przystąpią do produkcji nowoczesnych chłodzi domowych o pojemności 80 l (Poznań) i 40 l (Zakrzew). Lodówki z Zakrzewa będą miały urządzenia do automatycznej regulacji temperatury.



E. Jakubowska

# Między nami - kobietami

— Niechże Liga Kobiet weźmie pod opiekę te młode dziewczęta, często niepełnoletnie, udające się samotnie w Bieszczady. Niech położy kres tym wszystkim namiotowym swawolom, które często kończą się na... stole ginekologicznym przerwaniem ciąży, lub gorzej — chorobą nie wiadomo dlaczego... „wstydliwą” zwaną...

Tak brzmiał — z grubszą biorąc — apel lekarza, ba, nawet kierownika Wydziału Zdrowia Prez. PRN na jednym ze spotkań, na którym przewały kobiety, członkinie wspomnianej już w wstępie organizacji. Spotkanie miało miejsce w samym sercu Bieszczadów — jego stolicy — Lesku.

## NIE TAKI DIABEL STRASZNY...

W PRAWDZIE nie co kobiece nie powinno mi być obce — to jednak apel, piomienne nawet rzucony — pachniał na miłą grębą przesadą. Było w nim także wiele niezrozumienia samej roli Ligi Kobiet. Co prawda, w Bieszczadach można spotkać sporo młodych dziewcząt wędrujących samotnie, znacznie jednak częściej znajdują się w towarzystwie „pici brzydkiej”. Muszę powiedzieć, że te piesze wędrowki w surowych i trud-

nych warunkach bieszczadzkich odbierają kobietom wiele uroku. Brak minimum wygod — choć wody tu pod dostatkiem, a i w każdym plecaku kawałek mydła się chyba znajduje — deszcze, spiekota, ostre górskie wiatry uczyniły z nich istoty bez swojego wdzięku. Swoboda bicia, poufałość w stosunku do współtowarzyszy wędrowek, nieco ekstrawagancki strój, zwłaszcza „zabójcze” dekolty — złożyły się zapewne na ową opinię, powstanie mitu o „zagroźeniu moralności” w Bieszczadach. Dużo, dużo w tym przesady...

Niedźwiedzia przysługę oddaje się Bieszczadom, jak też i samej turystyce, tworząc podobne do wspomnianego mity. Zwłaszcza teraz, gdy turystyka stała się hobby głównie ludzi pracy, szukających wypoczynku po całorocznym trudzie na „tonie przyrody”. Nie. Na pieszą wędrowkę w Bieszczady nie dadzą się złapać zwolennicy lekkiego życia...

I jeżeli na ten temat można coś powiedzieć, to chyba jedno. Władze powiatowe w Lesku bardzo liczą na rozwój turystyki, ale liczą głównie na inwestycje, na schroniska, stacje i tym podobne urządzenia. Są one bardzo potrzebne, ale nie spadną z nieba, a i środków nie bardzo na nie staje...

Co w tej sytuacji? Wypada niezwłocznie nawiązać kontakty z mieszkańcami wiosek leżących przy najbardziej uczęszczanych szlakach turystycznych, zainteresować ogół miejscowego społeczeństwa problemami turystyki. Górale, jak też mieszkańcy naszego wybrzeża morskiego czerpią duże korzyści z turystyki. Dlaczego w Bieszczadach ma być inaczej? Wielu mieszkańców powiatu leskiego ma ku temu warunki. Może wynajmować pokoje, służyć noclegiem, wodą do mycia i czystym ręcznikiem, wiejskim posiłkiem itp. Zdecydowana większość turystów udających się w Bieszczady zasługuje na pełne zaufanie, jeśli chodzi o wpuszczenie ich poza próg domu...

Można te sprawy planować i organizować. Oddział PTTK w Lesku powinien wiedzieć, w jakich miejscowościach, kto — zgłosił chęć współpracy w rozwoju turystyki. Idealnym byłoby umowne znaki umieszczone na domach i plotach, które by informowały turystów, że w tym właśnie punkcie mogą liczyć na pewną pomoc czy usługę. Uniknęłyby się przez to niepotrzebne obijania wielu — niesety — nieprzyjaznych jeszcze turystyce i turystom — progów... Sporo grzesza zostałoby też w kieszeniach leskich gospodarzy. A na posiłek tak poszukiwany w lesie, jak kwaśne mleko z ziemniakami, jajka sadzone, nie trzeba będzie gonić do miasta powiatowego lub gospody GS, gdzie raczej tych „frykasów” zdrowych i tanich nie ma w sprzedaży.

Warto chyba ten problem rozważyć. Jeżeli zaś chodzi o

młodzież niepełnoletnią (w tym zwłaszcza dziewczęta) propozycja może być jedna. W tym wieku turystyka powinna być uprawiana tylko grupowo pod opieką wychowawców, organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW, ZHP.

## LESKO — MIASTO OTWARTE...

N AWET się człowiek do bnie nie oglądaj, a już w Bieszczadach obok innych problemów, związanych z zagospodarowaniem, osadnictwem, brakiem rąk na budowach, złyimi drogami — wyrósł jeszcze jeden, dość specyficzny i złożony. Pozwólę go sobie nazwać: kobiecy problem.

Oto on w skrócie. W Bieszczady do pracy przyjeżdżają setki nowych ludzi, którzy za trzymują się tu na stałe, otrzynują mieszkania, zakładają nowe gospodarstwa. Przeważają mężczyźni. Ostatnio jednak do Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet w Lesku zaczynają ścigać kobiety ze skargami.

— Wyjechał... zostawił mnie z dziećmi... nie daje na ich utrzymanie... Tutaj mieszka pod jednym dachem z inną kobietą... Pomóżcie, co mam robić?!

No właśnie, co robić? Tutaj w Lesku zapewne tylko w ferworze, w dobrej intencji usłyszeliśmy dość charakterystyczne i — podkreślamy — całkiem niesłuszne oskarżenie: Wszystkiemu miejscowe władze są winne, gdyby „takiego” z „taką” nie zameldowano, wszystko byłoby w porządku...

Jeż? Przyczyn rozbitcia małżeństw jest zwykle kilka, jeśli nie kilkanaście. Nie pora je rozważać, ani ustalać winnych. Za punkt wyjścia weźmy opuszczenie żony i dzieci oraz pozbawienie ich środków utrzymania.

W takich przypadkach potrzebna jest duża operatywność poradni prawnych, które działają przy większości Powiatowych Zarządów Ligi Kobiet (w Lesku również). Nie wolno kończyć sprawy na rozmowie z kobietą, na wysłuchaniu jej skarg i żalów. Konieczne jest nawiązanie współpracy z dyrekcjami zakładów i instytucji, związkami zawodowymi i organizacjami partyjnymi. Pozwoli to na wytworzenie klimatu, w którym opuszczający rodzinę współmałżonek będzie się czuł moralnie zobowiązany do łożenia pewnych środków na utrzymanie swoich dzieci. W takich warunkach znikną lub poważnie zmniejszą się wypadki fałszywych zaświadczeń mówiących o rzekomo niskich zarobkach opuszczającego rodzine, które dziś jeszcze wystawiają „solidarni koleodzy”, a tak mocno krzywdzące dzieci przy sądownych ustaleniach alimentacyjnych. Inna rzecz, że dotychczas żadna z osób wystawiających tego rodzaju zaświadczenia nie spotkała się z

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Nasz felleton

# Częste mycie skraca życie

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Słyszał Pan zapewne, a może i czytał, bo i to się zdarza, że nasza telewizja święci ostatnio poważne triumfy. Nie idzie oczywiście o jakieś szokujące programy, tacy natuści to my z Panem Redaktorem, mam nadzieję, nie jesteście, ale o sukcesy, że się tak wyrażę, statystyczne. Otóż okazuje się, że tempo za kupów telewizorów gwałtownie warstata, co dowodzi, jaki to z nas szalenie kulturalny naród.

Tylko że, niestety, statystyki donoszą, iż wprost proporcjonalnie do wzrostu zakupów telewizorów spadają zakupy... mydła. To zresztą wcale nie oznacza, że jesteśmy ludźmi niekulturalnymi; po prostu z uwagi na to, że program telewizyjny ogląda się po ciemku, nie zachodzi już widać tak gwałtowna potrzeba mycia się, bo brudnych uszu, szyi i innych części ciała po prostu nie widać. Tym samym nie obraża się po czucia estetyki telewizyjnych znajomych, a samemu oszczędza grosiki na ratę do ORS-u.

W ogóle wiele rzeczy skłania człowieka do tego, żeby mydła nie nadużywać. Pan, Redaktorze, jako człowiek bywał w terenie, wie o tym dobrze, Józ? z nas bowiem wyżyje nie wyglądając za rogatki? Zresztą świat jest ciekawy, więc nie narzekajmy.

Powód do narzekania jest inny. Niech Pan sobie przypomni swoją ostatnią podróż. Wyjechał Pan z Rzeszowa wczesnym rankiem, najpierw w pociągu trzy godziny, potem jeszcze autobusem kawałek, potem przyjeżdża Pan do małego miasteczka, chce się Pan udać do najwyższych władz, by powiadzieli to i owo o swoich sukcesach (których zresztą nigdy nie było, ale Pan tego jeszcze nie wie, bo Pan dopiero przyjechał), patrzy Pan przypadkowo do lustra, a tu twarz umazana kolejową sadzą.

Co wtedy można zrobić? Chyba wypróbowanym zwyczajem naszych przodków splunąć na chusteczkę i rozmazać ową sadzę. No bo niby gdzie można się umyć? Gdzie można przepłukać ręce po wielogodzinnej podróży? Na stacji? Śmieję się Pan z tego! Ile stacji w województwie rzeszowskim ma umywalnie, choćby najprymitywniejsze? Co zresztą będziemy zadawać takie pytania i żądać tak wysocce komfortowych urządzeń, skoro urzędnika znacznie umyć, więc też sanitar-

ne jak się to mówi, wiemy jak wyglądają, miesiącami nie myte, zaniebane chlewy... Niech Pan wybaczy tę naturalistyczną dygresję, ale myślimy dalej. Może Pan spróbować umyć ręce w restauracyjnej toalecie. I znowu: ile z tych „eleganckich” restauracji, w których nie pożąłowa no pieniędzy na nowoczesne meble, niklowe lampy i chodniki, ma tak proste urządzenie jak umywalka?

Byłem niedawno w Goricach i muszę Panu zakomunikować, że zaobserwowałem tam w restauracji w pobliżu dworca rzecz, będącą na nasze stosunki ewenementem: wywieszka na sali głosi, że „umywalka do użytku konsumentów”. I to w dodatku umieszczona w miejscu dla personelu restauracji zapewne niewygodnym, bo za kotarą, gdzie jest całe kuchenne zaplecze! Radość zmąciło mi uprawdźcie nieco to, że ręcznik nie był pierwszej czystości, ale naprawdę za dobrą wolę należy się kierownikowi ciepłe słowo! Niech żyją Goricę z kierownikiem restauracji dworcowej na czele!

Niech Pan nie myśli, że ja jestem taki pedant, co tylko by się czepliał drobiazgów, albo że mi się nie podoba rozwój polskiej telewizji. Tylko że po pierwsze wydaje mi się, że naród nie zaczyna się myć, jeśli właśnie w tych sytuacjach, kiedy człowiek styka się z innymi nie stworzy się wzorów i nie da bodźców do właściwego postępowania, to znaczy, jeśli w szkole, zakładzie pracy, pociągu czy restauracji nie będzie nawet gdzie optukać ręk. A po drugie, sprawa wcale nie jest taka biała, jeśli wziąć pod uwagę, że nie tylko dziennikarze podróżują po Polsce z brudnymi rękami i roznoszą chorobę. Jesteśmy narodem wiele zatywiających rozkoszy podróżowania, jeśli już nie do Złotych Piasków i Mamai, to w każdym razie codziennie z Boguchwały do Rzeszowa, z Sanoka do Zarszyna i z Nowej Dęby do Mielca. Niech Pan patrzy na drżących w pociągu ludzi, niech Pan spróbuje zadepłować do zakładów pracy, żeby im zrobili na budowach umywalnie, bo wracają do domów w strasznym stanie, choć na pewno im to przyjemności nie sprawia... tym bardziej że czasem w domu wodociąg nie ma, trzeba iść do studni po wodę, a kiedy człowiek wraca po całym dniu pracy do domu, to mu się już i tego nie chce...

A co do tych zakupów telewizorów i mydła, to już chyba nie się nie poradzi. Chyba żeby tak wprowadzić sprzedaż wiązaną i do każdego telewizora dołączyć 10 kilo mydła? Pomysł sam w sobie niezły, tylko że co to jest takie 10 kg jak telewizor służyć może parę lat? Przecież rzecz zrozumiała, że przez te lata nikt ani kawałek mydła nie kupi i kto wie, czy w rezultacie spożyte jeszcze bardziej by nie spadło... Lepiej więc zostawmy wszystko po staremu.

Zresztą redaktorzy od telewizji są ludźmi higienicznie uświadomionymi i można przy puszczać, że wprowadzą w ramach Estrady Poetyckiej stałą audycję, zawierającą wiersze z cyklu „Częste mycie skraca życie” i inne utwory nieznanymi autorów. O dostarczenie tekstów można się zwrócić do tych, którzy są odpowiedzialni za sprawę higieny w dyrekcjach zakładów gastronomicznych, na kolei, w związkach zawodowych i zakładach pracy.

Wiele pozdrowień od Pańskiego pięknie wymytego (u siebie w domu) przyjaciela i oddanego korespondenta  
TADEUSZA ROBAKA

**Kwitną maki**  
Fot. Kopeć



(Ciąg dalszy ze str. 3)

sankcjami, które zwykły towarzyszyć fałszywym zeznaniom złożonym przed sądem. Trochę to dziwne. Powołano wprawdzie przy niektórych Komitetach Opieki Społecznej (w Rzeszowie również) sekcje alimentacyjne, które przejęły na siebie poważną część trudu w dochodzeniu tego typu roszczeń przez kobiety. Eksperymentalna działalność tych sekcji jest na razie bardzo wąska. Nie wszystkie osoby zainteresowane o niej wiedzą. Nie umniejszając znaczenia sekcji — trzeba powiedzieć, że jest w tym zakresie potrzebna szersza działalność społeczna. Nie chodzi o „nagonkę”, „ujarzmienie” mężczyzn, czy przywiązanie wbrew ich woli do niekochanej rodziny, lecz o skłonienie do wykonywania obowiązków, a właściwie części obowiązków, reszta zgodnie z równouprawnieniem i tak spoczywa na matkach, na kobietach. To jednak jest trudne, trudniejsze niż wydanie zakazu zameldowania, trudniejsze, ale na pewno skuteczniejsze...

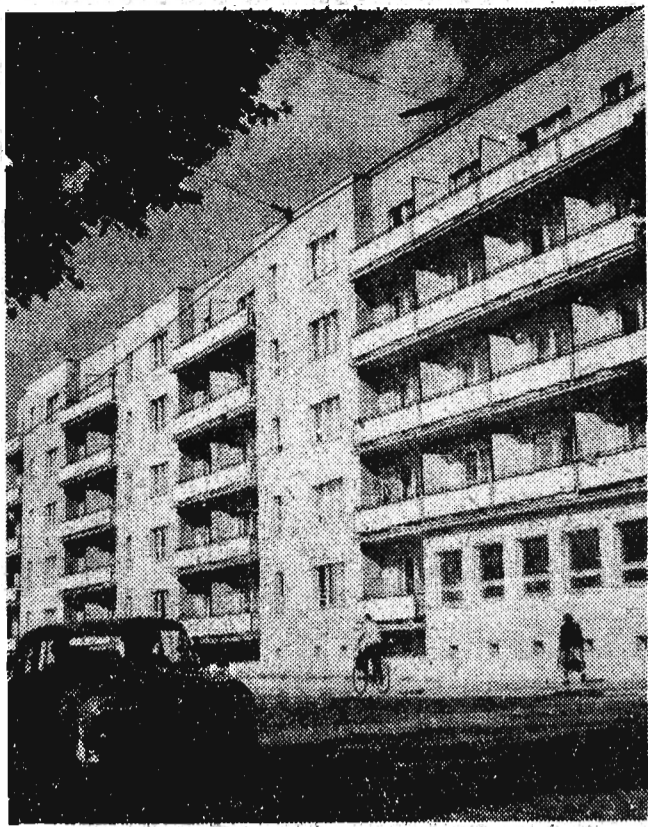
WESTCHNIENIE POD ADRESEM POSŁÓW

JESZCZE bodaj żaden projekt ustawy sejmowej nie wywołał w „kobiecy światku” tylu rozmów i dyskusji — co właśnie projekt kodeksu rodzinnego. Ileż zrodziło nadziei i... złudy! Wiele kobiet, pojmując rzecz jednostronnie, nie uwzględniając swoich liczących i wcale nie białych wad — widzi w nim środek na wszelkie „dolegliwości” rodzinne. Nierzadko słyszy się powiedzenie — teraz my (tzn. kobiety) im (tzn. mężczyznom) pokażemy! Odechnę się im (tzn. mężczyznom) zmieniać żony. Jak rękawiczki...

To tak wygląda, jakby kobiety nigdy nie zdradzały chęci na zmianę partnera wspólnego życia. Czy to prawda? Nie.

Wiele innych spraw — m. in. podniesienie granicy wieku przy zawieraniu małżeństw — też rodzi sporo różnych wątpliwości, a często polemicznych dyskusji. Stąd propozycja. Zanim posłowie zaczną dyskutować nad projektem w komisjach sejmowych, zanim zabiorą głos w tych sprawach już na forum Sejmu — niech spotkają się z kobietami. Spotkania w zakładach przemysłowych, gdzie kobiety stanowią liczny odłam, czy też z miejskim i wiejskim aktywnym kobiecom — wydają się być potrzebne. O korzyściach, płynących z tych spotkań nie trzeba nawet mówić.

E. JAKUBOWSKA



Fragment nowoczesnego osiedla mieszkaniowego przy ul. Zjednoczenia w Toruniu. Fot. Gill



POCHWAŁA KIOSKARZA „RUCHU”

Podczas swojej tegorocznej wędrowki zatrzymałam się kilka dni w Zagórzcu. Gdy tylko wysiadłam z pociągu, spragniona nowości, pierwsze kroki skierowałam do kiosku „Ruchu”, znajdującego się tuż przy dworcu PKP. Chociaż ludzi było sporo, kolejka posuwała się szybko. Nie widziałam sprzedawcy, słyszałam tylko co chwilę oderwane słowa: „jest, proszę, proszę bardzo, dziękuję”. Ponieważ nie zawsze spotykamy tak uprzejmych sprzedawców, z zaciekawieniem zajrzałam do okienka. W kiosku siedział siwy, starszy pan, z uśmiechem na milej twarzy. Kupiłam gazety i kilka drobiazków. Zaopatrzenie kiosku dobre, są tutaj potrzebne turystom koperty, pocztówki, znaczki, pasta do zębów i sporo innych drobiazków.

Jak się na następny dzień dowiedziałam, sprzedawcą w kiosku jest Wincenty Pencak, i mimo że liczy 78 lat potrafił dobrze zorganizować pracę oraz należycie zaopatrzyć kiosk. Przy tym służy turystom wszelkiego rodzaju informa-

cjami, których udziela b. chętnie i wyczerpująco. Myślę, że będą wyrazieli kę życzeń innych turystów, jeśli w imieniu nas wszystkich złożę tą drogą p. Pencakowi serdeczne podziękowanie za sprawną obsługę swej klienteli i życzliwość dla ludzi.

Helena Reczek Lublin

KLIENT MA RACJĘ...

Przyjechałam ze Śląska na parę dni do rodziny zamieszkałej w Sędziszowie (pow. Ropczyce). Któregoś dnia potrzebowałam pół kostki cerasu, pomyślałam — nie łatwiejszego, jak pójść do sklepu i kupić. W sklepie spożywczym nr 28 w Sędziszowie ceras był, ale ekspedientka odmówiła sprzedaży pół kostki, powiedziała, jeśli chcę otrzymać ceras — muszę kupić całą kostkę.

Byłam w różnych miastach i sklepach, wszędzie mogłam kupić pół kostki masła, margaryny czy cerasu. Jak się później okazało można kupić pół kostki cerasu nawet w Sędziszowie, ale w innym sklepie, gdzie bardziej jest uprzejma obsługa i lepiej orientuje się w swoich obowiązkach.

Równocześnie nadmieniam, że w sklepie spożywczym nr 28 zażądałam książki zażalen, ale jej nie otrzymałam, gdyż była rezerwowana pod koniec w pana kierownika, którego również w sklepie nie było. Jak widać hasło

6 nowych filmów 15 wznowień zobaczymy w Dniach Filmu Polskiego

(ROZMOWA Z DYREKTOREM EKSPOZYTURY CENTRALI WYNAJMU FILMÓW W RZESZOWIE LUBOMIREM RADŁOWSKIM)

— Po ubiegłorocznym sukcesie Festiwalu Filmów Polskich będziemy mieli w wrześniu drugi tego rodzaju tradycyjny niejako przegląd do robku naszej kinematografii. Czy możemy prosić pana dyrektora o bliższe poinformowanie naszych czytelników o charakterze tej imprezy?

— Rzeczywiście chcemy, by wrześniowe Dni Filmu Polskiego, którym patronuje komitet organizacyjny z udziałem sekretarza Propagandy KW PZPR Stanisława Bogunia, zastępcy przewodniczącego Prez. WRN Mieczysława Kaczora, naczelnego redaktora „Nowin Rzeszowskich” Stanisława Gołenja, kuratora Okręgu Szkolnego Kazimierza Zmudki, dyrektora rozgłośni Polskiego Radia Zygmunta Wójtowicza oraz innych przedstawicieli władz, organizacji i

instytucji — stały się tradycją.

Tego samego zdania zapewne są rzesze kinomanów, które powitały naszą imprezę z dużą sympatią. Dowodem tego są zarówno fakty z września roku ubiegłego, kiedy niejedno z naszych kin, wyświetlając filmy polskie w ciągu kilku dni realizowało miesięczny plan frekwencji, jak i tegoroczny liczny udział mieszkańców naszego województwa w organizowanym przez redakcję „Nowin” i naszą Ekspozyturę plebiscycie filmowym.

Wychodząc naprzeciw życzeniom widzów zaproponowaliśmy, by oni sami wybrali dla siebie filmy, które chcieliby ponownie zobaczyć i w ten właśnie — bardzo demokratyczny — sposób ustaliliśmy listę 15 obrazów, które zostaną wznowione w wrześniu. Trzeba tu podkreślić smak naszych kinomanów, którzy najwięcej głosów oddali na filmy o dużych wartościach artystycznych — na takie, jak: Zakazane piosenki, Kanał, Popiół i diament, Krzyżacy.

Obróć nich wznowionych będzie jeszcze 11 filmów z poprzednich lat, co pozwoli kinomanom obejrzeć swoje ulubione utwory, a młodzieży po raz pierwszy zapoznać się z najciekawszymi dziełami naszej kinematografii.

— Oczywiście będą także premiery nowych polskich filmów?

— Tak jest. Dni Filmu Polskiego w naszym województwie zainauguruje w kinie „Apollo” w Rzeszowie uroczysta premiera filmu Stanisława Jędrzyki „Dom bez okien”. Ponadto na ekrany wejdą takie nowe obrazy, jak: „Spóźnieni przechodnie”, „Jadą goście, jadą”, „Mój stary”, „I ty zostaniesz Indianinem” oraz dokumentalny film Człowiek Filmowej Wojska Polskiego „Aby kwitło życie”.

Specjalną imprezą tegorocznych „Dni” będzie także przegląd filmów tragicznie zmarłego wybitnego reżysera Andrzeja Munka. Wyświetlone zostaną wszystkie jego dzieła od „Gwiazdy muszą pisać” do „Zezowatego szczęścia”, a także jego filmy krótkometrażowe.

— Jeśli już mowa o filmach krótkometrażowych, to jakie miejsce przeznacza się im w czasie „Dni”?

— Będą one wyświetlane razem z filmami fabularnymi, a ponadto organizujemy poka-

zy specjalnych zestawów filmów krótkometrażowych. Będą to najnowsze i najciekawsze utwory tego gatunku, w tym wszystkie filmy nagrodzone podczas tegorocznego II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie.

— Z przeszłości wiemy, że z okazji podobnych imprez, jak Dni Filmu Polskiego — CWF przygotowała wiele dodatkowych atrakcji dla miłośników filmu. Czy w tym roku będzie podobnie?

— Owszem pomyśleliśmy i o tym. Przede wszystkim chcielibyśmy jednak jak najbardziej ułatwić widzom oglądanie filmów polskich. W tym celu wprowadzona będzie sprzedaż karneatów, a ceny biletów na liczne filmy zostały obniżone. Staramy się także jak najszerszej informować widzów o repertuarze Dni Filmu Polskiego. Np. w Rzeszowie będzie uruchomiony na zasadzie zegarynika — telefon, z którego po nakręceniu numeru, można będzie otrzymać bieżące informacje o tym, gdzie i jaki film jest aktualnie grany. Także w miastach powiatowych poczta będzie informowała o repertuarze kin. Co zaś do atrakcji, to zamierzamy urządzić kilka spotkań z twórcami filmowymi i jak zwykle organizujemy konkursy dla miłośników filmu.

Jeden z nich będzie ogłoszony w „Nowinach” i gazetach zakładowych, drugi — dla młodzieży szkół średnich rozegrany zostanie w Rzeszowie po eliminacjach szkolnych.

Szukujemy także niespodzianki dla młodoletnich widzów nowego filmu polskiego „I ty zostaniesz Indianinem”, ale ponieważ mają to być niespodzianki, więc o szczegółach nie będę mógł mówić.

— A zatem filmowy wrzesień zapowiada się interesująco i wypoczęci po urlopiach kinomani będą mieli w czym wybierać, tym bardziej że poza kinami wyświetlającym filmy polskie, na nasze ekrany trafi także kilka nowych obrazów produkcji zagranicznej. W każdym razie będziemy mieli dużo okazji do przyjemnego spędzenia wolnych chwil w kinach.

— Cieszyłbym się z tego bardzo i życząc Czytelnikom „Nowin Rzeszowskich” oraz wszystkim miłośnikom filmu, wielu pięknych wrażeń na seansach zarówno starych, jak i nowych filmów polskich.

Rozmawiał:

WITOLD KASTASZ

M. Svandrlik BILL I ALTÓWKA

— Jak to? mam oszukiwać własną siostrę? Mam ukrywać przed tą niewinną dziewczyną, że z ciebie łotr i łobuz? Biedna Marcela! Ilekroć o tobie mówiła, głos drżał jej z złości, a w oczach było tyle czułości. Nie zasłużyła sobie na to z twojej strony.

Borzywoj Króliczek rozplakał się: — Ja... jak babcię kocham, pierwszy raz... proszę cię nie mów jej tego! — Nie powiem pod jednym warunkiem! — Spełnię każdy warunek. — Teraz wróćmy. A ty powiesz wszystkim, że cię tu sprząłem na kwaśne jabłko, że podpisujesz bezwarunkową kapitulację i opuścisz wraz ze swoimi kompanami pozycję! Jasne?

I Borzywoj Króliczek, o dziwo, chętnie się zgodził.

3.

Borzywoj Króliczek okazał się urodzonym aktorem. Wczołgał się do stodoły jak gdyby przed chwilą połknął funt chlorowanego wapna i zasłaniając twarz rękoma jęknął: — To szatan! Jego stalowa pięść powaliła mnie na ziemię, zanim zdążyłem się zascićnić! Nie radzę nikomu z nim zaciąć! Po czym kolana ugięły się pod nim, co zrobiło na wszystkich odpowiednie wrażenie.

— Czy ktoś ma jeszcze ochotę stracić część uzębienia na tym terytorium? — spytałem krótko. Nik nie odpowiedział. Wszyscy patrzyli na ludzki łachman, jaki pozostał z męznego wodza Borzywoja Króliczka.

23

— Sądzę, że jesteście rozgromieni — zachrypiął Króliczek i nie pozostaje nic innego, jak opuścić pole walki.

— Daję wam na to trzy minuty — powiedziałem. Kompani Króliczka zaczęli się niechętnie podnosić. Ale do trzech minut byli spakowani i gotowi do wymarszu.

— To żadna hańba być zwyciężonym przez tak dzielnego przeciwnika oświadczył Borzywoj Króliczek. — Mimo, że otrzymałem twardą lekcję, jestem dumny, że cię poznałem. — Bardzo mi przyjemnie — powiedziałem wspaniałomyślnie. Po czym króliczkowcy, obiadowani workami, wyszli na spotkanie zamglonego, zapłakanego niedzielnego poranka.

4.

Przez chwilę było cicho. Moi partnerzy porządkowali najwidoczniej w głowie zaszłe wypadki.

— No panowie, czegoś podobnego jeszcze nie widziałem — westchnął następnie Ferry, patrząc na mnie z takim podziwem, że trochę się zawstydzili. Gdybym rozdzielił dwie porcje lodów i jedną wodę mineralną pomiędzy dziewięć tysięcy spragnionych, wrażenie nie mogło być większe.

— Bill to wysoka klasa — oświadczył z przekonaniem i szacunkiem Ferry.

— Myślę, że moglibyśmy wybrać go na szeryfa. Jim zgodził się z entuzjazmem.

— Vilda Ufniuc był kozak — powiedział, ale tego by nie potrafił! On tak prędzej podwedździ komuś maszynę i nawiać!

— Od bójk był Józek Szejblo — rzekł w zadumie Jim. — Ten zbierał baty dwa do trzech razy na tydzień. Raz ktoś ugryzł go w łydkę i musieliśmy go odwieźć do szpitala.

— Honza Vrkocz znów tylko bluźnił — dodał Ferry — a i to musiało go dzielić od przeciwnika co najmniej sto pięćdziesiąt jardów. A o Tondzie Velebilu już nawet nie mówię. Gdyby nie śpiewał tak prześlicznie sentymentalnych piosenek, w ogóle byśmy go ze sobą nie zabierali.

Krótko mówiąc okazało się, że jestem powołany do prowadzenia paczki do największych zwycięstw. Trochę mi to pochlebiało.

24

— Jestem gotów być waszym przywódcą — powiedziałem. — Ale żądam od was bezwarunkowego posłuszeństwa. Gdyby który z was chciał sprzeciwić się moim rozkazom, skończy jak ten nieznany kujota!

Jim i Ferry przyjęli to do wiadomości.

— Powinieneś tylko przybrać jakieś inne imię — zaproponował Ferry. — Bill to już nadto oklepane.

— Pod tym imieniem wygrałem pierwszą wielką bitwę — odparłem — i dlatego pozostawię jej sobie i na dalsze boje.

— To przynajmniej coś do tego dodaj nalegał Jim — na przykład — Pobożny Bill, albo Bill Strzelec!

— Ja bym radził Krwawy Bill — westchnął Ferry niemal rozmarzonym głosem.

To mi podchodziło i w ten sposób zostałem Krwawym Billem.

ROZDZIAŁ IV

ZBRONIA NA HORYZONCIE

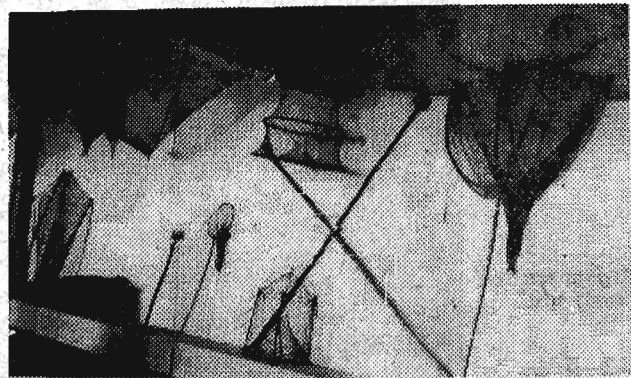
1.

W domu nikt niczego nie podejrzewał. Nawet Marcela. Krwawy Bill przechadzał się z cynicznym uśmiechem po pokoju, a rodzina robiła swoje. Mama podejrzewała tatę o dalsze zdrady, tato czytał powieści w odcinkach, a Marcela pisała wiersze. Raz udało mi się ukraść zeszyt z jej wyciocinami i muszę przyznać, że gra była warta świeczki. Zaraz na pierwszej stronie widniało:

Prez, słochy cieniu podłużnych zwierciadeł złudnej rzeczywistości! Hej, jeźdźcy bretońscy, Gaskończycy mężni, zapiejęcie pieśni! Ty, żywa perło, porwij mnie ze sobą w świat wyobraźni pod Krzyż Południowy.

(cda)

# Zapomniane sposoby



Zbiory Muzeum w Przemyslu poszczycie sie moga pokazana kolekcja narzedzi rybackich, u-dostepniona publiczności w dziale etnograficznym na wy-stawie „X wieków Przemys-la”. Niemala w tym zasługa Zarządu Oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego w Przemyslu, kto walnie przy-czynił się do uzupełnienia ko-lekcji, przekazując wiele nar-zędzi rybackich do zbiorów muzealnych.

Rybołówstwem człowiek trudnił się od niepamiętnych czasów. San z licznymi dop-lywami wymienił się do tego nadawał. I dziś jest on jedną z nielicznych czystych rzek w Polsce — niezatruta ściekami fabrycznymi, stano-wiąca raj dla rzeszy wędkar-zy.

Prymitywne techniki rybo-

## połowu ryb

łowcze znane i stosowane przez człowieka pierwotnego, często przetrwały jako prze-żytki do dziś we wsiach nad-sańskich. Jednym z najprym-itywniejszych sposobów jest chwytanie ryb ręką na płyt-kich rozlewiskach, gdy opad-nie woda po wiosennych roz-topach. Szczególnie barba-ryńskim, lecz powszechnie dawniej stosowanym narzę-dziem, były ościeńce żelazne dwu, trzy lub czterozębne, nasadzone na długie stylisko, którymi kluto ryby w wodzie i wyciągano na brzeg. Postu-giwano się ościeńcem w sko-ńczony dzień, gdy widać wy-raźnie głęboką ton. Lecz i noc nie była przeszkodą. Wtedy na przodzie łodzi, na glini-nyim ruszcie lub w żelaznym

koszu rozpalano ogień. Ryby, garnąc się do światła, nadzie-wane na ościeńce, padały o-fiara własnej nieostrożności. Z wyrobem i użyciem pierwszych ościeńców łączył lud wiele pressa-dów i zabiegów magicznych. Znany etnograf polski A. Fischer podaje wiele przykładów z sa-siadujących z Przemyskiem re-gionów Bojkowszczyzny i dal-szej Huculszczyzny. Ościeńce wyko-nywał kowal — Cygan z dzie-sięciu znalezionej podków. U-ważał przy tym aby nie uderzyć młotem w kowadło lecz tylko w kute żelazo, aby rybak później nie chybał celu. Nie można się było targować z kowalem o ce-nę wyrobu, bo trudne byłoby wówczas chwytać ryba. Kowal sporządziwszy ościeńce podawał go rybakowi z tyłu, trzymając po-między nogami i wypowiadając magiczną formułę: „Sprzedaję

tobie ogień, stalowy gorący o-scień, ażebyś nigdzie go nie uga-sił, tylko w rybie”.

Rybak musiał odebrać oścień lewą ręką. Z zachowaniem pew-nych przepisów dobierał też od-powiednie ościsko-stylisko. Gdy rybak zabił nowym oścień-ciem pierwszą rybę, odgryzał jej ogon i przeżuwając go słuwał na rybę mówiąc: „Jak trawy w polu, liście w lesie, piasek w mor-zu, tyle ryb u mnie”. Wszyst-kie te zabiegi według wierzeń ludowych miały zapewnić stałe powodzenie w połowach.

W ciągu wieków techniki ry-bołówcze stopniowo doskonaliły się, stawały się coraz bardziej przemysłowe i zapewniały znacz-nie obfity połów. Wymienił tu choćby kosze wiklinowe — wier-sze, czy więclerze z siatki na wiklinowych obręczach, sasta-wiane w dołach i wykrotach przybrzeżnych. Ryba wpłynąwszy wąskim lejem — tzw. sercem, do wąskiej pułapki, nie znajdo-wała już odwrotu.

Rozwinęła się też specjalna dziedzina wyrobu różnego ro-dzaju sieci zastawnych i ciągnionych, jak: sanie, mat-nie, suwaty, niewody, włóki, klepy. Stąd też poszły zapew-ne przyszłości: „Znaleźć się w matni”, „Dostać się do sa-ka”. Na uwagę zasługuje to, iż niegdyś szeroko słynące ze swych wyrobów Towarzystwo Powroźnicze w Radymnie zaj-mowało się m. in. wyrobem sieci do połowu ryb. Posiada-niem bardzo okazałych roz-

miarów sieci-włóki (długości 16 m) — wyrobu radymniań-skich powroźników szczyści się Muzeum w Przemyslu. In-teresujący się tym zagadnie-niem mogą tu szerzej zapoznać się z dawnymi technikami i narzędziami rybackimi, przy czym jest to najlepsza lekcja, bo połączona z bezpośrednim oglądaniem wystawionych eksponatów.

MGR STEFAN LEW  
Foto: Rom



# Hokus-pokus

## HOMONIMY

- Zatrąbiono silnie . . . . .
  - Gdyż się zbliżał oddział . . . . .
  - Zabawiliem się do . . . . .
  - W Warszawie na . . . . .
  - W stolicy łotewskiej . . . . .
  - Zjadłem smacznie . . . . .
  - Idąc z Zakopanego przez . . . . .
  - Uzbraleam pek czerwonych . . . . .
  - Wnet ją o kwiatusek prosił . . . . .
  - Rozwiązanie: 1. W rogi — wrogi, 2. Woli — Woli, 3. Ry-dze — rydze, 4. Maków — maków, 5. Podróża — pod róża 6. Barczysty — bar czysty, 7. Jaś min, jaśmin.
- Za nadesłane homonimy Ryszard Kobaka z Przemysła otrzymuje książkę Caldwell'a pt. „Chłopiec z Georgii”.

Zbigniewa Cybulskiego, tego tak bardzo popularnego i lubianego aktora zoba-czymy w nowym filmie re-alizowanym przez Wojcie-cha Hasa wg scenariusza Kazimierza Brandysa pt. „Jak być kochaną”.

**UWAGA ROLNICY!**  
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”  
Przedsiębiorstwo Obrótu  
Zwierzętami Hodowlanymi  
w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że  
**zakupuje konie**

o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wzwyż, w następujących dniach:  
3 września 1962 r. godz. 10 w Krośnie  
4 września 1962 r. godz. 10 w Dębicy  
5 września 1962 r. godz. 9 w Lubaczowie  
6 września 1962 r. godz. 9 w Nisku  
7 września 1962 r. godz. 9 w Przeworsku K-1927/1

**RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**  
w Rzeszowie

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie mebli do Klubu Technika i Racjonalizatora przy ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie. Blizszych danych odnośnie terminu i wykonawstwa udzieli na miejscu Dział Inwestycji Własnych pokój nr 307. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe i uspołecznione. Oferty należy składać do dnia 15 września pod adresem: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Rzeszów, ul. 22 Lipca 2. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-1925/1

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Sanoku**

**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie odwodnienia terenu Bazy Magazynowo-Transportowej w Sanoku, przy ul. Reymonta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-we, spółdzielcze oraz Rzemieślnicze Spółdzielnie Zaopatrzenia i Zbytu. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze PZGS w Sanoku, ul. Kościuszki 11 w godzinach od 8 do 15. Termin składania ofert mija dnia 5 września 1962 r. w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Zarząd. K-1932/1

**MIEJSKA DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH**  
w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie trzech budynków mieszkalnych jednorodzin-nych w Rzeszowie — Staroniwie, a to:

- budynek nr 1 typ budynku nr 0137/A o kubaturze 455 m<sup>3</sup> (zakres realizacji 31,5 proc.)
- budynek nr 2 typ j.w. (zakres wykonania 100 proc.)
- budynek nr 3 typ 0145 o kubaturze 593 m<sup>3</sup> (zakres wyko-nania 100 proc.)

Termin wykonania rok 1962—1963. Dokumentacja projek-towa do wglądu w Dziale Technicznym w/w Dyrekcji. Pod-kladki ofertowe można nabyć w MdBOR w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 71, I p. pok. 28 od dnia 31 sierpnia 1962 r. w dniach pracy w godz. 8 — 15. Oferty sporządzone na pod-kladkach w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w MdBOR w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 71, I p. pok. 21. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1962 r. o godz. 8 w budynku MdBOR w Rzeszowie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-1898/3

**WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO**  
w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie odlewów żelaznych w gatunku ZL-18 do ZL-26 o wadze od 1 kg do 300 kg sztuka, w liczbie około 4 ton miesięcznie. Dostawa stała. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać w terminie do 9 września br., oświadczenie lub wysłać pocztą pod adresem: WSK Rzeszów, Dział Zaopa-trzenia. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1962 r. o godz. 10 w WSK Rzeszów Biuro Zaopatrzenia, gdzie nastą-pi komisyjne otwarcie kopert. WSK Rzeszów zastrzega so-bie prawo wyboru oferenta. Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 24-48. K-1926/2

**ZARZĄD OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ**  
w Radymnie

**OGŁASZA PRZETARG**

na malowanie: ścian, maszyn i urządzeń w zakładzie pro-dukcyjnym w Radymnie, Laszkach i Stubnie.

W przetargu mogą brać udział firmy uspołecznione i pry-watne. Oferty należy składać w biurze Okręgowej Spół-dzielni Mleczarskiej w Radymnie do dnia 15 września 1962 r. Informacji udziela Zarząd codziennie od godz. 7 — 9. Za-strzega się prawo wyboru oferenta. K-1916/1

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**4 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH WYTACZARZY** oraz **6 TOKARZY** zatrudni natychmiast na dobrych warunkach WYTWÓRNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w DEBI-CY. Dla wytaczarzy gwarantuje się mieszkanie służbowe w roku bieżącym. Zgłoszenia osobiste przyjmują codziennie w godzinach pracy Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-1930/2

**FREZERA, INŻYNIERA MECHANIKA** na nauczyciela tech-nologii, **TECHNIKA MECHANIKA** na kalkulatora oraz **TECHNIKA MECHANIKA** na konstruktora zatrudni nat-ychmiast ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W STA-LOWEJ WOLI. Wymagana praktyka produkcyjna. K-1929/1

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOBUSOWE** zatrudni natychmiast kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Kie-rowcy z III kat. prawa jazdy, wkładką „A” oraz przebie-giem 25 tys. km skierowani zostaną na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. prawa jazdy. Ponadto przyjmujemy wykwalifikowanych elektryków samochodowych i monterów podwoziowych. Zamiejscowym zapewniamy hotel po uprzed-nim listowym porozumieniu się z nami. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się należy: Dział Kadr MPA Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój Nr 39 w godz. od 8 do 13, a we wtorki i piątki w godz. od 15 do 18. K-1931/3

**PRACOWNIKA** na stanowisku kierownika Samodzielnej Sekcji Transportu zatrudni natychmiast RZESZOWSKI ZARZĄD APTEK W RZESZOWIE. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz 5 lat pracy w transporcie, w tym przynajmniej 2 lata pracy na samodzielny stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Rz.ZA, ul. Anieli Krzywoń 6. K-1912/2

**INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** wod. kan. i c.o. z wielolet-nią praktyką w wykonawstwie, na stanowisku starszego in-spektora technicznego, **RADCĘ PRAWNEGO** do Działu Pla-nowania i Programowania Inwestycji z odpowiednim stażem pracy w budownictwie oraz **KOSZTORYSANTA** branży bu-dowlanej zatrudni natychmiast **DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W JAROSŁAWIU**. K-1921/3

**ZBOJARZY** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKO-WANYCH** zatrudni natychmiast w rejonie Rzeszowa, Głogowa i w Wygancie (Bieszczady) **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 9 GŁÓWNE KIEROWNICTWO BU-DOW W RZESZOWIE**.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Główne Kierownictwo Bu-dów w Rzeszowie, ul. Dojazd Staroniwa. K-1910/4

**MURARZY, CIEŚLI** oraz **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALI-FIKOWANYCH** zatrudni natychmiast **ZAKŁAD BUDOWLA-NO-REMONTOWY PGR w MŚCICACH, POW. KOSZA-LIN**. Zamiejscowi otrzymują rozkładowe w wysokości 18 zł dziennie. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budow-nictwie. Kwatery i stołówka dla samotnych, zapewnione. Zarobki fachowców od 2.500 zł wzwyż, niewykwalifiko-wanych od 1.600 wzwyż. K-1908/3

**RADCĘ PRAWNEGO** zatrudnią na pełnym etacie **ZAKŁA-DY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DEBICA”** w DEBICY. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia ZPG „Debica”. K-1924/1

**40 KIEROWCÓW** z I, II, III kategorią prawa jazdy do pra-cy w Oddziale i Płacówce Terenowej PKS w Mielcu oraz w Płacówce Terenowej PKS w Tarnobrzegu.

**GŁÓWNEGO MECHANIKA KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI STARSZEGO EKONOMISTĘ** z odpowiednimi kwalifikacja-mi do pracy w Płacówce Terenowej PKS w Mielcu zatrudni natychmiast Dyrekcja Oddziału PKS w Stalowej Woli. Wyna grodzenie zgodnie z UZP dla pracowników PKS. Mieszka-ki nie zapewniamy. Kandydaci winni zgłaszać się w Sekcji Kadr Oddziału w Stalowej Woli ul. W. Wasilewskiej 36 (za-jezdnia). K-1923/2

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**PODZIĘKOWANIA**

PANU doktorowi CHABINCZ, pozostałym lekarzom oraz sio-strze oddziałowej Chirurgii II ze Szpitala Wojewódzkiego w Rze-szowie, serdeczne podziękowanie za pomysłną operację i opiekę składa ANNA KOPEC ze Stalo-wej Woli. Pg-1747/1

**DYREKTOROWI** Szpitala Powia-towego w Łańcucie dr STANI-SŁAWOWI SZYNDLAROWI, dok-torem: PIŁOWEJ, JUCHOWEJ, Y-TRUBSKIEMU oraz pozosta-łym lekarzom, pielęgniarkom i wszystkim pracownikom Oddzia-łu Obserwacyjnego, którzy oka-załi tak wiele bezinteresownej troski w szczęśliwym i skutecz-nym wyleczeniu z bardzo cięż-kiej choroby naszego synka MARUSIA FURMAN, najser-deczniejsze podziękowanie skła-dają wdzięczni rodzice z Sarzy-ny. Pg-1748/1

**LOKALE**

**DUŻY** pokój w Rzeszowie, bocza-na 3 Maja zamienię na podobne w Dębicy, Tarnowie, Jarosławiu, Rzeszowie, Fircowskiego 1, Po-mazański. G-1430/1

**SPRZEDAŻ**

**KOMFORTOWE** mieszkanie w śródmieściu — sprzedam. Po kup-nie jeden pokój wolny. Włado-sność: Rzeszów, plac Wolności 17, Zaba. G-1432/1

**10 HA ZIEMI** pszenno-buraczanej, z zabudowaniami, 20 km od Bydgoszczy, tanio sprzedam z po-wodu starości właściciela. Deren-gowski, Bydgoszcz, ul. Ugory 19/3. Pg-1760/1

**KUCHNIĘ** elektryczną z termo-regulatorem, niemiecką, mało u-żywaną pilnie sprzedam. Rze-szów, Jagiellońska 5/5. G-1426/2

**FORMY** do pilsowania, wszelkie fasony, parowniki — dostarczam. Minkus, Wieliczka, Krasickiego 1, tel. 12. K-1866/2

**RÓŻNE**

**RADIOAPARAT**, aparat fotogra-ficzny i inne cenne premie, moż-żesz wycisnąć z okazji sprze-daży promiowej w sklepach „Veritas”. Szczegóły: Rzeszów, ul. Tkaczowa 11. K-1928/1

**NAUKA**

**KORRESPONDENCYJNE** kursy krefleń technicznych budowla-nych, konstrukcyjnych, maszyno-wych. Wpisy przyjmuje, inform-acji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZŚ — Kraków, Westerplatte 11. K-1810/20

**ZAKŁAD** Doskonalenia Zawodo-wego w Rzeszowie rozpoczyna w dniu 9. IX. 1962 r. zaczyna kurs czeladniczy w zawodzie elektry-cznym. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ w Rzeszowie ul. Lwowska 27. K-1792/20

**ZGUBY**

**ZGUBIONO** dowód rejestracyjny przepisy nr rej. R-2720 wydany dla Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Mielcu. K-1922/1

**KOGUT** Adam zgubił legity-mację pracowniczą RZPOW. G-1429/1

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną pie-czek z napisem: Jerzy Kwieńko lek. med. G-1431/1

**ŚWIATEK** Stanisław zgubił por-tfel wraz z biletem i przepustką wydane przez PKS Stalowa Wo-lia. Pg-1746/1

**KAZECKI** Tadeusz, Mytarka, zg-u-bił legitymację ubezpieczeniową nr R-28980 wydaną dnia 26 sier-pnia 1962 r. przez Rejon Przem-ysłu Leśnego Tartak nr 11 w Mytarcie. Pg-1746/1

**CZAJA** Tadeusz zgubił świa-dectwo 7 klasy wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawo-wej w Wysokiej Strzyżowskiej. Pg-1748/1

**POYMOSZ** Tadeusz zgubił dupli-kat świadectwa klasy II Liceum Rol. i Stoppnia wydanego przez Szkołę Sanitarliuszki Wet. w Pawosławiu. Pg-1761/1

**PRACA**

**POMOC** domowa dochodząca lub na stałe — potrzebna natych-miast. Rzeszów, Jagiellońska 5/5, Zenon Duła, G-1426/2



**Piątek**  
**31**  
sierpnia 1962 r.

**APTEKI**

RZESZÓW  
Apteka Społeczna nr 1  
ul. 3 Maja.  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 58

**TEATR**

TEATR — nieczynny

**WYSTAWY**

„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” — Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja — wystawa czynna od godz. 10-14

Wystawa malarstwa i rysunku Cezarego Kotowicza — Muzeum Okręgowe ul. 3 Maja — czynna od godz. 10-14

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy Powszechnej o powstawaniu gatunków — czynna w Domu Kultury WSK w godzinach od 11-13 i od 17-20

„Sztuka zmienia się wraz z życiem człowieka” — wystawa czynna w Domu Kultury WSK od godz. 8-20

**Kino**

APOLLO (ul. 3 Maja) — Z soboty na niedzielę (ang. 1. 19) godz. 16, 18.15 i 20.30

DOPLANA (Staromieście) — Polawiacze gabek (radz. 1. 16) godz. 17, 18

LETNIE (Al. Komunistów) — Dyktando (USA 1. 12) godz. 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Vera Cruz (USA 1. 12) godz. 18, 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Uskrzydleni (NRD 1. 16) godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) — Ciska! — Na sali operacji (radz. 1. 14) godz. 18  
Wanna (ang. 1. 16) godz. 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**RADIO**

PROGRAM II  
Program dnia: 6.43 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50

8.35 W szybkich tempach 9.30 4x5 melodii rozrywkowych 11.00 Z operowej twórczości 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Utwory fortepianowe 13.45 Barwne melodie 14.00 Popularny koncert dla wczasowiczów 14.45 Matematyka i astronom 15.00 Na różnych instrumentach 15.30 Dla dzieci — odc. pow. pt. Wspomnienia niebieskiego mundurka 16.05 Taniec i piosenka 16.30 Wrześniowa noc 17.00 Arie operowe 17.55 Radziecka muzyka filmowa i operetkowa 18.50 Melodie taneczne 19.30 Echa europejskich festiwali muzycznych 21.34 Wiązanka melodii tanecznych 22.34 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR

12.30 Audycja dla wsi 16.05 Gra kapela Rozgłośni PR w Rzeszowie 16.20 Notatki z Rumunii 16.40 Komunikaty — muzyka 16.50 Wiadomości z ziem Rzeszowskiej.

# W przededniu kongresu

Za dwa miesiące obradować będzie w Warszawie V Kongres Zw. Zaw. Ogniw związkowe rzeszowskich zakładów pracy i instytucji obecnie są w trakcie organizacji spotkań załóg z delegatami na Kongres. W środę 29 bm. w Domu Kolejarza pierwsze takie zebranie odbył mgr H. Misiura i K. Sowa z Krosna z pracownikami PSS. Wystąpienia delegatów poprzedziły sprawozdania dyrekcji i Rady Zakładowej z działalności gospodarczej za I półrocze br. Wykonanie zadań gospodarczych w tym

okresie przez spółdzielnię przedstawia się dość pomyślnie. Np. plan obrotu towarowego wykonano w 102,8 proc. produkcji piekarniczej — 101,5 proc., oraz w rozlewie piwa i wyrobie wód gazowych — 103,7 proc. Planowany zysk zamknięto kwotą 1.456.800 zł.

Przekroczenie planowanych wskaźników PSS osiągnięta poprzez właściwą mobilizację załogi do współzawodnictwa pracy. W czasie spotkania wysunęto wiele konkretnych wniosków i postulatów m.in. w sprawie ustanowienia od-

znaki „Zasłużony Handlowiec”, poszerzenia zakresu uprawnień Zarządu Oddziału w dziedzinie wypłaty zasiłków statutowych, rozdziału wczasów wypoczynkowych oraz zmiany zasad podziału funduszu, pochodzącego ze składek członkowskich.

Spotkanie zakończono podjęciem zobowiązań. Ważniejsze z nich dotyczą: wykonania rocznych zadań planowych w detalu do 25 grudnia w 101 proc. Oprócz tego pracownicy administracji, inwestycji i remontów w czynnie społecznym pracują po 2 godziny przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku obok WSK.

Podobne spotkania z delegatami w ciągu najbliższych dni odbędą pracownicy RZSG (3.IX.) i Przeds. Art. Gosp. Dom. „Arged” (5.IX.).

(s.dz.)

## Pierwsze „jaskółki”

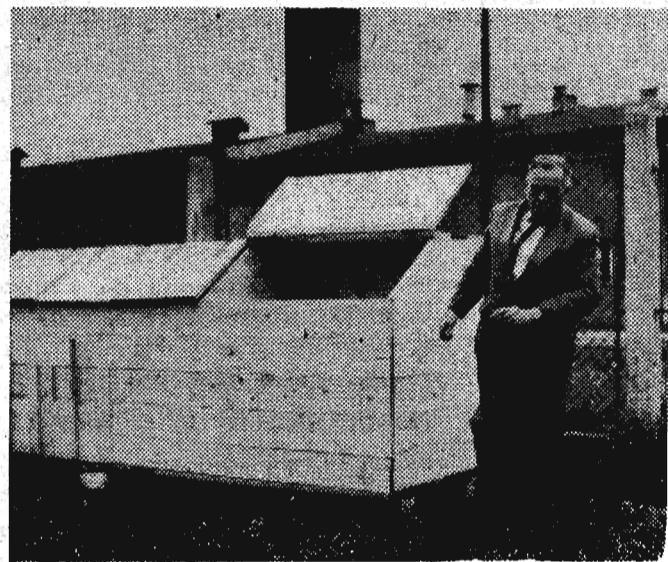
Na osiedlu przy ul. Staszica i Obrońców Stalingradu pojawiły się ostatnio skrzynie na makulaturę i wszelkiego rodzaju odpadki użytkowe. Odtąd papier i inne surowce, które z powodzeniem mogą jeszcze służyć do produkcji, nie będą już wędrowały tradycyjnym zwyczajem do kubiów, a stąd nie wykorzystane na śmietniko. Wszelkiego rodzaju makulatura zostanie dostarczona do zbiornicy surowców wtórnych.

Inicjatywie administracji rejonu przy ulicy Staszica trzeba przyznać. Dzięki temu, po raz pierwszy w naszym mieście, mieszkańcy osiedla nie pozwolą na marnotrawstwo bądź co bądź wartościowych surowców.

Jak się przewiduje, od 1 września placę nad zbiórka makulatury przejmą harcerze. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczą się na zakup książek do świetlic, a także działalność kulturalno-oświatową.

Pierwsi oszczędni są. Kto pójdzie w ślady mieszkańców Staszica i Obrońców Stalingradu?

(b)



Pierwszymi „jaskółkami” na osiedlu Staszica opiekują się na razie kierownik Rejonu MZBM — ob. Rzepka.

## Automatyczny informator już pracuje

Swego czasu anonswaliśmy, że rzeszowski RUT planuje zainstalowanie automatu, który będzie udzielał szerokich informacji telefonicznych. Dzisiaj z przyjemnością komunikujemy, że od 1

września, a więc od soboty, automatyczny informator rozpocznie już normalną pracę. Codziennie od godziny 6 do 23 będzie udzielał wielu informacji.

A więc po wykręceniu numeru 012 usłyszymy prognozę pogody, 013 — wyniki Toto-lotka, 014 — aktualny repertuar kin i teatru, wystaw i wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, oraz od 7 września 015 — (uwaga kibice sportowi) — aktualne wyniki spotkań o mistrzostwo I, II i III ligi. W przyszłości pod numerem 016 planuje się wprowadzenie jeszcze jednej informacji. W tej chwili kierownik RUT głosi się nad problemem jakiego typu informacja przydałaby się ogółowi. A może o tym najlepiej zdecydować sami użytkownicy? Wszelkie propozycje będą mile widziane.

Warto zaznaczyć, że z tego udogodnienia korzystać będą nie tylko mieszkańcy Rzeszowa, ale także abonenci z Jarosławia, Boguchwały i już wkrótce Głogowa. A teraz trochę szczegółów. Samo urządzenie jest polskiej

produkcji. Dla laika „samo-informująca szafa”, to mnóstwo guzików, przełączników, świateł i światelek, a także lamp, magnetofonów itp. Jednym słowem „piekielna” maszyna. Jednocześnie każdego typu informacja może służyć aż dziesięciu abonentom. Nad pracą informatora czuwać będą bez przerwy trzy panie, które rzecz jasna nagrywają na taśmach wszelkie informacje. Stąd jest gwarancja, że wiadomości usłyszane z „ust” automatu będą rzeczywiste aktualne.

Jak się przewiduje, prognozę pogody automat poda dwa razy dziennie. Raz rano, drugi raz wieczorem (na dzień następny). Wyniki losowania Toto-lotka podawane będą w niedzielę i poniedziałek. We wtorek i środę informator poda wysokość wygranych, natomiast w pozostałych dniach tygodnia miejsce następnego losowania, skład drużyn itp. Wiadomości sportowe każdy usłyszy już w sobotę oraz niedzielę i poniedziałek, oczywiście po wykręceniu 015. W pozostałe dni tygodnia automat poda kalendarz imprez sportowych.

## Codziennie ciekawe filmy

Jak informuje nas Miejski Społeczny Komitet Przeciwochłolowy w Rzeszowie, wyświetlanie filmów krótkometrażowych o tematyce społeczno-wychowawczej od dnia 1 września br. odbywać się będzie w pawilonie reklamowym na placu Farnym. Filmy wyświetlane będą codziennie w godzinach od 19.45 do

20.45. Zainteresowanie nimi jest duże. Komitetowi chodzi szczególnie o udostępnienie jak najszerszemu ogółowi widzów obejrzenia filmów odsłaniających zło, jakim jest alkoholizm. Zestaw obejmuje również różne inne ciekawe filmy krótkometrażowe, które zapewne każdy chętnie zobaczy.

(J. S.)

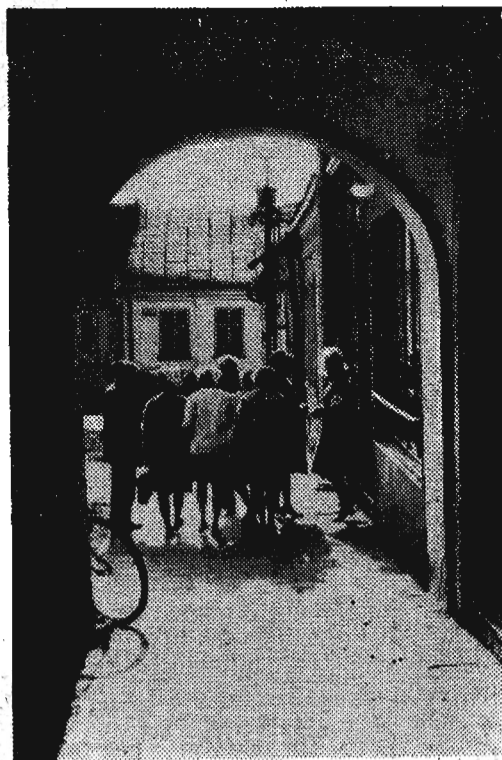
## Dodatkowe seanse

Z uwagi na remont kina „Zorza”, który potrwa prawdopodobnie jeszcze kilkanaście dni, „Apollo”, aby umożliwić rzeszowianom obejrzenie filmów polskich wyświetlanych w okresie festiwalu organizuje dodatkowe seanse. Od soboty, tj. 1 września przez cały okres trwania „Dni

Filmu Polskiego” w „Apollo” będą wyświetlane filmy o godzinie 11 i 13. Sprzedaż biletów będą prowadziły kasy tegoż kina od wczesnych godzin rannych. Bilety na następne dni (przedsprzedaż) można będzie nabyć w kioskach „Zorza” od godz. 10 do 17 codziennie z wyjątkiem niedziel.

Głogów ma też swój urok.

Fot. M. Kopec



**TELEFON**  
**43-58**

### PODZIĘKOWANIE

Na łamy tej rubryki, trafią w przeważającej mierze materiały krytyczne. Tymczasem wczoraj otrzymaliśmy list aż ze Szczecina o zgola odmiennej treści. Jest to podziękowanie złożone za naszym pośrednictwem nieznanemu kolejarzowi z Przemysła oraz pracownikom PKP węzła rzeszowskiego. A oto treść: „W dniu 21 lipca jechałem pociągiem pośpiesznym ze Szczecina do Szczecina. We Wrocławiu jeden z podróżnych (kolejarz) wysiadając z pociągu zabrał omyłkowo moją teczkę. Ponieważ z rozmowy wcześniej prowadzonej w pociągu dowiedziałem się, że kolejarz jechał z Przemysła, dlatego zwróciłem się do władz rzeszowskiego węzła PKP z prośbą o odszukanie zguby. Jakże było moje zdziwienie, kiedy już po 5 dniach otrzymałem od nieznanego kolejarza list, a później przesyłkę zawierającą teczkę. Nie mam słów na wyrażenie wdzięczności pracownikom PKP w Rzeszowie, a także uczciwemu kolejarzowi z Przemysła.”

Jakże miło jest czytać takie listy i publikować. Brawo kolejarze!

### TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Redaktorze! Jak się orientujecie, mieszkańcy naszego grodu hokują różnym „konikiem”. Lowią ryby, zbierają fotosy filmowe, pływają, hodują kwiaty, lisy, itd. itd. Ale o tym chyba i wy dotąd nie wiecie. W naszym mieście znajduje się... psia ferma. Tak, naprawdę, zreszłą zainteresowani mogą sprawdzić na miejscu przy ul. Wróblewskiego 7. Jeden z lokatorów, kochający ogromnie te skądinąd miłe zwierzątka, na podwórku założył „pieskowe” państwo. A więc przez całą dobę trwa szczekanie, wycie, warczenie itp. psie „trele”.

Z sąsiedztwa tej swoistej fermy, rzecz jasna, niezadowoleni są mieszkańcy bloku nr 7 i sąsiednich. Nawet najpiękniejszy psi głosik potrafi, niestety, wyrwać ze snu, przeszkadzać w wypoczynku itp.

A może by tak ograniczyć psią rodzinę?

### „RUCHLIWE”

### SKRZYŻOWANIE

Skrzyżowanie ulicy Grunwaldzkiej z 1 Maja znane jest z olbrzymiego ruchu kołowego. W czasie dnia niejednokrotnie właśnie tutaj tworzy się „korek”. Mieszkańcy sąsied-

nich bloków znają to miejsce jeszcze z innej strony. Jeżeli w dzień można tutaj zauważyć ożywiony ruch drogowy, to nocą miejsce u zbiegu ulicy Grunwaldzkiej — 1 Maja stało się punktem zebrań wszelkiego rodzaju chuliganerii. Jak nietrudno się domyśleć panowie „pod gazem” prowadzą ożywione, tylko że trochę za głośne, rozmowy, od czasu do czasu ktoś zanuci: „Góralu czy ci nie żal” itd. itd. Niejednokrotnie bywa i tak, że gość wyprowadzony z „równowagi” zaklinę goczyście...

Wiadomo, w takim sąsiedztwie trudno doprawdy wytrzymać. Stąd nasza próba, aby chuliganeria tu „urzędująca” zajęła się milicją.

### BAŁAGANU NIE BĘDZIE

Nieprzestrzeżenie kolejności zajmowania miejsc w autobusach PKS było treścią naszej notatki pt. „W sprawie numerków”, w której krytykowaliśmy bałagan panujący na wszystkich liniach obsługiwanych przez naszą ekspozyturę.

Jak wynika jednak z wyjaśnienia przesłanego nam przez dyrekcję PKS w Rzeszowie, sprawa ta będzie załatwiona. Odpowiednie zarządzenia wydane przez kierownictwo tej placówki zobowiązują obsługę wozów do przestrzegania zasady, że podróżny zajmuje miejsce oznaczone numerem na bilecie wykupionym w kasie.

Tak więc wszyscy podróżni muszą dostosować się do zarządzeń i zajmować miejsca według kolejności.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4773, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja, bl. 107, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

K-1-1161